Rok III. Kraków, poniedziałek 20 lutego 1950 r. Nr. 8 (107)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Piłkarze już grają



Po dwumiesięcznej przerwie zimowej, piłkarze wyszli na boiska, rozpoczynając nowy sezon. Ligowcy zmierzyli się w dniu wczorajszym z zespołami A-klasowymi, uzyskując przeważnie wysokie zwycięstwa.

Z drużyn krakowskich grała w dniu wczorajszym tylko **mistrzowska Gwardia, która zremisowała w Kielcach z tamtejszą Gwardią 2:2, grając w mocno osłabionym składzie.**

Pozostałe dwie ligowe drużyny krakowskie: Cracovia i Garbarnia wyjdą na boisko dopiero w najbliższą niedzielę.

Na podstawie formy, jaką wykazali nasi piłkarze w tych pierwszych meczach, nie możemy jeszcze stwierdzić czy przerwa zimowa wpłynęła w dużej mierze na spadek formy u poszczególnych zawodników. Dopiero następne spotkania wykażą właściwy poziom, zarówno samych graczy jak i naszych czołowych drużyn.

Gwardia krakowska rozpoczęła sezon

Gwardia (Kielce)–Gwardia (Kraków) 2:2 (1:0)

Pierwszy swój mecz w sezonie rozegrała Gwardia krakowska ze swą imienniczką w Kielcach, uzyskując **wynik remisowy 2:2 (0:1).** Do meczu tego „gwardziści" krakowscy wystąpili bez **Flanka, Dudka Kohuta, Gracza i Mamonia.** Również i „gwardziści" kieleccy nie wystąpili w swym najlepszym składzie.



Gra była prowadzona początkowo nawet ze **znaczną przewagą gospodarzy,** którzy uzyskali pierwszą bramkę ze strzału **Iwańskiego,** jednakże po kilkunastu minutach krakowianie opanowali boisko przewyższając technicznie ambitnie grających piłkarzy kieleckich.

Rutyna, lepsza kondycja zadecydowała o tym, że Gwardia krakowska opanowała boisko nie dopuszczając pod koniec do głosu przeciwnika.

Bramki dla Gwardii krakowskiej uzyskali: **Panek i Cisowski,** dla gospodarzy obie **Iwański.**

Sędzia p. **Nowacki.** Widzów 5 tys.

Końcowe rozgrywki hokejowe w CSR

W rozgrywkach ligi hokejowej Czechosłowacji, padły następujące wyniki: **Vitkovicke Zelezarny** pokonały z trudem praską drużynę **LTC,** 4:3 (3:1, 1:1, 0:1). **Zbrojovka Zdenice** pokonała **AC Stadion Czeskie Budziejowice** 5:4 (2:0, 1:2, 2:2) na ich własnym lodowisku. Drużyna wojskowych **A. T. K.** wygrała z drużyną **Gottwaldove Zavody** 8:2, a spotkanie **Sparta — Bratislava** zakończyło się wynikiem remisowym 4:4.

W tabeli zdecydowanie prowadzi **ATK przed Vitkovicke Zelezarny.**

Vrzanova mistrzynią Europy w jeździe figurowej

Oslo (obsł. wł.). Mistrzostwo Europy w jeździe figurowej na lodzie, zdobyła Czechosłowaczka Vrzanova przed zawodniczką angielską Altwegg. Trzecią była również Czechosłowaczka Lerchova.

Wychodzimy na boisko



Przerwa zimowa skończona. Wczoraj po raz pierwszy w tym roku piłkarze nasi wyszli na boiska.

PUCHAR POLSKI przyczyni się do spopularyzowania piłkarstwa

Prócz rozgrywek ligowych w pierwszej i drugiej lidze państwowej w piłce nożnej, będziemy mieli również rozgrywki o puchar Polski.

Spotkania te będą rozgrywane już od dnia 30 kwietnia 1950 i trwać będą przez dwa lata. Finał odbędzie się w miesiącu czerwcu 1951 roku na „Spartakiadzie" w Warszawie.

Udział w pucharze Polski weźmie 5.000 drużyn, rekrutujących się ze wszystkich ośrodków całej Polski.

Tyle dowiedzieliśmy się w „błyskawicznym" wywiadzie od prezesa P. Z. P. N. inż. ANDRZEJA PRZEWORSKIEGO, bawiącego w przejeździe w Krakowie.

— W „Pucharze Polski" może wziąć udział każda drużyna, która prześle zgłoszenie do okręgowego związku piłki nożnej. Obojętne wówczas będzie, czy jest to klub zrzeszony w PZPN, czy też nie. Może to być zespół chłopców przy zakładzie pracy, jakimkolwiek kole, Ludowy Zespół Sportowy, bądź też dziki klub piłkarski jeszcze niezrzeszony — powiedział prezes Przeworski.

Pierwsze rozgrywki na szczeblu gromadzkim rozpoczną się już 30 kwietnia, następne na szczeblu gminnym grane będą w tydzień lub dwa — później, i tak aż do szczebla wojewódzkiego. W rozgrywkach wojewódzkich wezmą już udział drużyny pierwszej i drugiej ligi państwowej.

Kluby klasy A, B i C, oprócz swych normalnych rozgrywek mistrzowskich, wezmą udział w „Pucharze Polski" już od początku, a grać będą w wolnych terminach od mistrzostw, bądź też w dnie powszednie.

Będzie to ogromna impreza, mająca na celu jeszcze większe umasowienie sportu piłkarskiego, z jednej strony — a z drugiej, spopularyzowanie sportu piłkarskiego na wsi — zakończył prezes Przeworski swe wypowiedzi.

O „Pucharze Polski" mówiło się już dość dawno. W okręgu krakowskim i samym Krakowie, organizują się już drużyny przy różnych zakładach pracy, złożone z pracowników byłych piłkarzy, względnie młodych ludzi, amatorów tego sportu.

Pierwsze tego rodzaju zgłoszenie, przesłało koło sportowe „krakowskiej prasy sportowej".

Utworzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej



W ubiegły czwartek odbyło się w Warszawie uroczyste posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Na posiedzenie to przybył prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz. Na zdjęciu: premier Cyrankiewicz wygłaszający przemówienie.

Puchar Tatr rozpoczęty

Kula zajął czwarte miejsce w konkursie skoków

Repraz. Czechosłowacji prowadzi w klasyfikacji drużynowej

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. W sobotę, o godz. 19, nastąpiło oficjalne otwarcie międzynarodowych zawodów o Puchar Tatr.

Otwarcia, które poprzedziło zaciągnięcie warty przed trybuną honorową, zapalenie znicza i wciągnięcie flagi, dokonał premier Zapotocky.

Uroczystość zakończyła defilada, w której wzięli udział zawodnicy: Bułgarii, Finlandii, Francji, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Polski, oraz przedstawiciele demokratycznej Republiki Niemieckiej, którzy na zawody o Puchar Tatr przybyli w charakterze obserwatorów.

W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr odbył się konkurs skoków otwartych. Skoki te nie przyniosły nam — jak się tego ogólnie spodziewano — zwycięstwa, gdyż skoczkowie nas skakali niezwykle słabo. Przyczyną tego był specyficzny profil szkoczni w Strbskiem Plese, gdzie odbywa się konkurencja skoków.

Skocznia ma krótki rozbieg i zadarty próg, naskutek czego długi skok jest trudny do uzyskania.

Słusznie też zaznaczył międzynarodowy sędzia polski dyr. WUKF w Katowicach mgr Kisieliński, że:

„Szybkość naszych skoczków w stosunku do szybkości skoków Czechosłowaków była niezwykle mała. Zdziwiło to nie tylko nas — Polaków, ale również naszych najgroźniejszych konkurentów — Czechosłowaków. Ten typ skoczni nie odpowiadał wyraźnie naszym zawodnikom przyzwyczajonym do „nieśmiertelnej" Krokwi, dającej długi i spokojny skok. Również i lądowanie naszych skoczków pozostawiało wiele do życzenia".

Nasz najlepszy skoczek — Kula oddał w pierwszej serii skok 53 m, jednak styl pozostawiał wiele do życzenia. W drugiej serii Kula miał 56,5, styl nieco lepszy, nie był jednak w stanie odrobić utraconych punktów, **co w sumie przyniosło mu dopiero czwarte miejsce.** Karpiel, Kozak i Tajner uplasowali się na dalszych miejscach.

Ostateczna punktacja przyniosła następującą kolejność:

1. Feliks (CSR) 53 56 m, 203 5 pkt.,

2. Suominnen (Finlandia) 52, 56,5, 196 pkt.

3. Rieger (CSR) 52 5 56 m, 194 pkt.,

4 Kula Jan (Polska) 53, 56.5 m, 193,5 pkt.,

5) Belenożnik (CSR) 57, 55 m — 192 pkt

6. Lenemayer (CSR) 52, 53 5 m, 191 pkt.

Siódmym i ósmym miejscem podzielili się Fin Pinaelli i Daniel Krzeptowski, przy czym skoki pierwszego wynosiły 48 5 i 50 m, drugiego 50 i 52 m. Obaj otrzymali notę 188 pkt.

Punktacja drużynowa przedstawia się po pierwszym dniu następująco:

1. Czechosłowacja 42 pkt.

2. Finlandia 18 5 pkt.

3. Polska 14.5 pkt.

W dniu dzisiejszym odbędzie się bieg 18 km otwarty i do kombinacji, w którym wezmą udział **Kula, Tajner, Karpiel, Wieczorek i Daniel Krzeptowski** oraz bieg 10 km dla kobiet.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

PRZEMYŚL, 18 bm. rozpoczęły się w Przemyślu XII zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

W pierwszym dniu mistrzostw najlepszy wynik w skoku wdal uzyskał Adamczyk — 6.94 m.

W I półfinale na 50 m sensacją było porażka Sławczyka z 19-letnim uczniem z Łodzi — Antonowiczem.

W rozegranych finałach padły następujące wyniki:

Trójskok z miejsca: 1) Kuźnicki (Budowlani — Chorzów) — 9.03 m.

Pchnięcie kulą: 1) Adamczyk (Kolejarz Poznań) — 14.55 m.

800 m: 1) Korban (Spójnia Gdańsk) — 2.08.2

Niespodzianką drugiego dnia zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski była porażka Kielasa w biegu na 3 tys. m. Bieg wygrał Potrzebowski (Szczecin) 9,11.8 przed Lewickim (Toruń) 9;12.2 i Kielasem 9;12.8.

Finały w poszczególnych konkurencjach przyniosły następujące wyniki: kobiety 50 m 1) Milewska (LZS — Żurawica) 7,2 sek.

400 m: 1) Sadura (Zryw — Łódź) 1,31.4.

Skok w dal: 1) Gębolisówna (Budowlani — Chorzów) 5,00.

Kula: 1) Bregulanka (Stal — Katowice) 11'62.

Mężczyźni 50 m p. pł.: 1) Krzyżanowski (Spójnia — Gdańsk) 7,4 sek.

Skok wzwyż: 1) Skalbanie (AZS — Poznań) 1.80.

Tyczka: 1) Malecki (Spójnia — Wrocław) 3.41.

Trójskok: 1) M. Hofman (Kolejarz — Katowice 13.58.

W klasyfikacji ogólnej w konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajęła Spójnia — (Gdańsk) 75 punktów przed Budowlanymi (Gdańsk) 63 pkt. i Kolejarzem (Poznań) 34 pkt. W konkurencjach żeńskich zwyciężył zespół LZS — Żurawica — 55 pkt. przed Kolejarzem (Toruń) 36 pkt. i Budowlanymi (Gdańsk) 32 pkt.

Z indywidualnych mistrzostw Polski w tenisie stołowym

W piątych po wojnie indywidualnych mistrzostwach Polski w tenisie stołowym do rozgrywek półfinałowych zakwalifikowali się między innymi: Dobosz i Mamczarczyk z Krakowa, Ciupryk z Wrocławia, Patyński z Lublina, Kugler i Gayer z Warszawy oraz Otręba, Widera i Kawczyk ze Śląska.

Po ostatnich zwycięstwach do puli finałowej weszli dotychczas: Ciupryk, Patyński i Widera.

Ze względu na to, że do chwili zamknięcia numeru rozgrywki jeszcze nie zostały zakończone dalsze wyniki z mistrzostw podamy w jutrzejszym numerze „Echa".

Losowanie mistrzostw świata w hokeju

Londyn (obsł. wł.) W Londynie odbyło się losowanie przeciwników do rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju lodowym oraz o mistrzostwo Europy. Po wycofaniu się Polski uczestniczyć będzie w rozgrywkach tylko 10 drużyn.

Uczestnicy podzieleni są na trzy grupy a rozstawieni są: Czechosłowacja, Kanada i Ameryka.

Grupa I-sza, to Czechosłowacja, Anglia, Francja i Norwegia.

Grupa II-ga — Kanada, Szwajcaria i Belgia.

Grupa III-cia — USA, Szwecja, Holandia.

Jak widać każda z rozstawionych drużyn, otrzymała jednego silnego przeciwnika i resztę słabych.

Kolejarz (Poznań) umacnia się na czele ligi koszykowej

Cracovia zwycięża Gwardię 41:34

Ub. sobota i niedziela przyniosła szereg ważnych spotkań w lidze koszykowej.



Pojedynek dwu Spójni zakończył się zwycięstwem łodzian, którzy w drodze powrotnej z Gdańska pokonali również toruńskiego Kolejarza. Dzięki tym zwycięstwom łodzianie wyszli obecnie na drugie miejsce w tabeli.

Na pozycji leadera umocnił się Kolejarz Poznań, zwyciężając w Ostrowcu miejscowego Kolejarza.

Czołówkę ligową tworzą nadal **Kolejarz Poznań, Spójnia Łódź, AZS Warszawa i Spójnia Gdańsk.** Wszystkie te drużyny mają po 4 stracone punkty.

Rewanżowe spotkanie Cracovii i Gwardii przyniosło niespodziewane ale zasłużone zwycięstwo koszykarzom Cracovii.

Szczegółowa tabela przedstawia się następująco:

1. Kolejarz Poznań	17	13	774:647
2. Spójnia Łódź	16	12	862:796
3. AZS W-wa	15	11	724:530
4. Spójnia Gdańsk	15	11	642:571
5. Gwardia	14	8	557:503
6. Warta	17	8	713:758
7. Kolejarz Toruń	17	7	782:788
8. Włókniarz	16	6	719:736
9. Cracovia	14	6	551:570
10. Kolejarz Ostrów	17	6	526:682
11. AZS Kraków	14	3	443:630
12. Stal	14	2	525:725

CRACOVIA—GWARDIA 41:34 (21:14)

Rewanżowe spotkanie lokalnych rywali przyniosło tym razem zwycięstwo koszykarzom Cracovii.

Biało-czerwoni zasłużyli w zupełności na ten sukces. Byli oni drużyną zdecydowanie lepszą tak w grze w polu, jak i w sytuacjach pod koszem. Wszyscy zawodnicy Cracovii zagrali bardzo ambitnie.

W przeciwieństwie do Cracovii, która zagrała jeden z najlepszych swoich meczów, Gwardia wypadła w wczorajszym spotkaniu bardzo słabo. Obrona „gwardzistów" dopuszczała przeciwników do strzałów, nie potrafiąc przeszkodzić szybkim atakom „biało-czerwonych". W Gwardii zawiodła poza tym dyspozycja strzałowa wszystkich graczy, dowodem czego jest na przykład fakt, że w ciągu pierwszych 9 min. po przerwie Gwardia zdobyła zaledwie 2 punkty.

Mecz stał na dobrym poziomie, mimo że gra była ostra, w wyniku czego po czterech zawodników obu drużyn zostało usuniętych z boiska za osobiste.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Łudzik 17, Korcala 6, Cieślelski II, Będkowski i Krupa po 4, Cieślelski J. i Pacuła po 3.**

Dla Gwardii: **Ariet 7, Paszkowski 8, Dąbrowski i Kowalówka po 5, Heerle 3, Krakowski, Miklasiński i Wójcik po 2.**

Zawody prowadzili **Kowalewski (Warszawa) i Staszak (Poznań).**

WARTA — AZS (KRAKÓW) 43:30 (21:7).

Koszykarze krakowskiego AZS-u ponieśli w tym spotkaniu dalszą porażkę, która jeszcze bardziej pogorszyła ich sytuację w lidze. **Mecz należał do bardzo zaciętych, a gra prowadzona była ostro, czego najlepszym dowodem jest fakt, że za „osobiste" sędzia wykluczył z boiska 5 graczy Warty i 4 z AZS-u. Poziom zawodów był jednak niski.**

Punkty dla gości zdobyli: **Wybieralski 11, Dylewicz 7, Borowczyk 6, Kubicki 5, Klebenhagen 4, Szymura II 3, Orlikowski, Kurnatowski i Urbanowicz po 2 oraz Karalus 1.** Dla AZS-u: **Kozdrój 11, Lipiński i Obuchowicz po 7, Grojecki 2 i Mizia 3.**

Zawody sędziowali: **Pachla i Kowalewski** z Warszawy.

KOLEJARZ POZNAŃ — KOLEJARZ OSTRÓW 45:17 (22:15)

Rozegrane w Ostrowcu spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny mistrza Polski.

WARTA — STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 70:57 (34:21)

Zasłużone zwycięstwo drużyny poznańskiej, która przeważała przez cały czas spotkania.

AZS WARSZAWA — WŁÓKNIARZ 47:29 (25:22)

Zwycięstwo uzyskali akademicy dzięki lepszej technice i dyspozycji strzałowej.

SPÓJNIA ŁÓDŹ — KOLEJARZ TORUŃ 48:37 (24:19)

SPÓJNIA (GDAŃSK) — SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 45:48 (26:30)

Piłka nożna w Poznaniu

Warta — Włókniarz (Poznań) 5:1 (4:0)

POZNAŃ. Pierwszy mecz w sezonie rozegrała ligowa Warta z Włókniarzem poznańskim, którego pokonała 5:1 (4:0), grając bez Krystkowiaka, Skrzypniaka i Opicza. Gra młodych zawodników jak Sikory, Melosika i Wojciechowskiego wypadła bardzo dobrze, a kondycyjnie zadowalająco.

Bramki uzyskali: **Kajdasz — 3, Melosik i Sikora** po jednej.

Kolejarz — Ogniwo Poznań 6:1 (2:1)

Również i Kolejarze poznańscy wystąpili do pierwszego meczu w sezonie **bez Czapczyka, Anioły i Sobkowiaka** (przebywających na obozie w Wiśle).

W odmłodzonym ataku **wyróżnili się juniorzy: Bednarek,** grający na środku, oraz lewoskrzydłowy **Hołodyński.**

Bramki dla Kolejarza uzyskali: **Polka — 3 oraz Słoma, Bednarek i Białas.**

Goście uzyskali honorowy punkt z rzutu karnego.

Po zaciętej walce pływacy Krakowa przegrywają z Śląskiem 67,5:76,5

Zawody obfitowały w emocjonujące momenty i jakkolwiek nie padł żaden nowy rekord, trzymały w napięciu licznie zebraną publiczność, przynosząc kilka niespodzianek. Należy do nich zwycięstwo **Kękusia Wł. nad Procelem (100 m stylem grzbiet.) oraz Szymańskiej nad Gryszczykówną.**

WYNIKI TECHNICZNE:

Konkurencje męskie:

400 m styl dowolnym: 1) Gremlowski (Śl.) 5,25, 2) Krokoszyński (K.) 5,27, 3) Kornecki (K.) 5,39,4;

200 m styl. klasycznym: 1) Brzęczek (Śl.) 3,01, 2) Dudkowiak (Śl.) 3,11,8, 3) Krupa (K.) 3,15;

100 m styl. grzbietowym: 1) Kękuś Wł. (K.) 1,18,2, 2) Procel (Śl.) 1,19, 3) Wesołowski (K.) 1,21;

100 m styl. dowolnym: 1) Zimny (Śl.) 1,06,1, 2 i 3) Ciężki (K.) i Prządo (Śl.) w jednakowym czasie 1,07,2;

Sztafeta 4x200 m styl dowolnym: 1) Śląsk (Prządo, Zimny, Procel, Gremlowski) 10,13, 2) Kraków (Kękuś Wł., Kornecki, Krokoszyński, Ciężki) 10,22

Konkurencje żeńskie:

400 m styl. dowolnym: 1) Dzikówna (Śl.) 6,32,8, 2) Szymańska (K.) 6,51,1, 3) Pstrokońska (K.) 7,11,2;

100 m styl grzbietowym: 1) Gryszczykówna (Śl.) 1,31,9, 2) Kubikówna (K.) 1,36, 3) Dobranowska (K.) 1,37,8;

200 m styl. klasycznym: 1) Dobranowska (K.) 3,21 (Rekord Polski należący do Dobranowskiej wynosi 3,14), 2) Kubikówna (K.) 3,31,4, 3) Zawadzka (Śl.) 3,40.

100 m styl. dowolnym: 1) Szymańska (K.) 1,20,3, 2) Gryszczykówna (Śl.) 1,23, 3) Badura (Śl.) 1,23;

Sztafeta 4x100 m styl. zmiennym: 1) Kraków (Kubikówna, Drozdowska, Dobranowska, Szymańska) 6 18, 2) Śląsk (Gryszczykówna, Zawadzka, Badura, Dzikówna) 6 22,3.

W meczu piłki wodnej **zwycięstwo odniosła drużyna śląska w stosunku 6:2 (6:1).** (wbw)

Wysokie zwycięstwo leadera ligi bokserskiej

W niedzielnych meczach o mistrzostwo pierwszej ligi bokserskiej **wysokie zwycięstwo odniosła Gwardia gdańska nad swym rywalem Kolejarzem w stosunku 14:2.** Drugi kandydat do tytułu mistrzowskiego **Gwardia (W-wa) wygrała po zaciętej walce ze Związkowcem (Łódź) 9:7.** — Kwestia zdobycia tytułu mistrza Polski w boksie jest sprawą nadal otwartą.

Zamieszczona poniżej tabela ilustruje obecną sytuację w pierwszej lidze bokserskiej:

1. Gwardia Gdańsk	9	15	99:43
2. Gwardia W-wa	9	15	95:49
3. Kolejarz Gdańsk	8	9	69:59
4. Związkowiec Łódź	9	6	69:73
5. Stal Batory	8	4	41:87
6. Związkowiec Bdg.	9	8	41:103

GWARDIA (GDAŃSK) — KOLEJARZ (GDAŃSK) 14:2

GDAŃSK. Mecz o mistrzostwo I ligi bokserskiej, między miejscowymi rywalami Gwardią i Kolejarzem, zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Gwardii 14:2. Oba zespoły przed meczem poczyniły szereg przesunięć. Lepiej wyszła na tym Gwardia, dla której Rudzki nieoczekiwanie zdobył punkty w wadze ciężkiej, a Iwański w średniej.

STAL BATORY (CHORZÓW) — ZWIĄZKOWIEC (BYDGOSZCZ) 10:6

BYDGOSZCZ. W meczu o mistrzostwo pierwszej ligi bokserskiej **Stal (Chorzów) pokonała Związkowiec (Bydgoszcz) 10:6.**

Obydwa zespoły wystąpiły w swych najsilniejszych składach.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze piórkowej **Bazarnik z Kowalewskim, zakończoną wynikiem nierozstrzygniętym.**

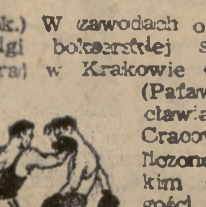
GWARDIA (WARSZAWA) — ZWIĄZKOWIEC (ŁÓDŹ) 9:7

ŁÓDŹ. W meczu pięściarskim o mistrzostwo I ligi warszawska Gwardia odniosła nieznaczne zwycięstwo nad łódzkim Związkowcem 9:7.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze koguciej **Czarnecki z Szatkowskim.** Łodzianin potwierdził swą dobrą formę, wygrywając przekonywująco. Znajdujący się w dalszym ciągu w słabej formie **Szymura, po nieciekawej walce, zremisował z Niewadziłem.**

Bokserzy Cracovii remisują z wrocławską STALĄ 8:8

(Zak.) W zawodach o mistrzostwo II ligi bokserskiej spotkały się wczoraj w Krakowie ósemki Stali (Pafawag) z Wrocławia i Ogniwa-Cracovii. Ogólnie liczono się z wysokim zwycięstwem gości, **to też nierozstrzygnięty wynik 8:8 stanowi miłą niespodziankę.** Zdobycie bowiem jednego punktu mistrzowskiego na silnej drużynie wiceleadera II ligi jest bez wątpienia sukcesem pięściarzy Cracovii.



Najsilniejszym punktem drużyny krakowskiej był **Rapacz**, który stoczył bardzo ładną walkę z **Matułą**, będąc lepszym od swego przeciwnika we wszystkich trzech rundach.

WYNIKI TECHNICZNE:

(na pierwszym miejscu zawodnicy Stali):

w wadze muszej — silniejszy fizycznie i lepszy technicznie **Faska** zwycięża na punkty ambitnie walczącego **Domańskiego.**

w koguciej — szybszy **Czajkowski** wygrywa na punkty z **Szwagrem**, uzyskując wyraźną przewagę dopiero w trzeciej rundzie;

w piórkowej — **Kucharski** nie potrafił oprzeć się huraganowym atakom **Leji** i przegrał wysoko na pkt.

w lekkiej — **Paszkiewicz** po ciekawej walce, uległ nieznacznie na punkty **Lisikowi.**

w półśredniej — **Sztolc** wysoko wypunktował odpornego na ciosy i ambitnego **Kowalczyka.**

w średniej — **Matuła** przegrał zdecydowanie na punkty z **Rapaczem;**

w półciężkiej — już w I rundzie sędzia ringowy przerwał nierówną walkę między **Krupińskim** i **Michałowskim**, przyznając Wrocławianinowi wygraną przez t. k. o. nad niedoszkolonym zawodnikiem Cracovii.

w ciężkiej **Dobrzański** otrzymał punkty v. o.

*

ŁKS WŁÓKNIARZ — OGNIWO (WROCŁAW) 14:2

Wrocław. W meczu o mistrzostwo I ligi kandydat do spadku — wrocławskie Ogniwo — przegrał z osłabioną drużyną ŁKS Włókniarz 2:14.

Sokol Hranice — Reprez. Bydgoszczy 8:8

W Bydgoszczy rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie pięściarskie, między czechosłowackim zespołem Sokol—Hranice, a reprezentacją Bydgoszczy, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W drużynie czechosłowackiej na wyróżnienie zasługuje Majdloch. Z Polaków najlepszym był Kowalewski.

Kolejarze warszawscy i krakowscy w finale pucharu PZKSS

Wczoraj zakończyły się w Krakowie trwające trzy dni rozgrywki półfinałowe o puchar PZKSS w piłce siatkowej mężczyzn.

W grupie krakowskiej startowało 8 zespołów, podzielonych na dwie podgrupy. Po rozgrywkach eliminacyjnych w podgrupach do finału grupowego zakwalifikowały się cztery drużyny a to Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz (Bielsko), Ogniwo Tarnovia i Kolejarz (Kraków). Wymienione zespoły rozegrały spotkania systemem każdy z każdym, przy czym zaliczone zostały wyniki spotkań rozegranych przez te drużyny w eliminacjach.

Wyniki spotkań ostatniego dnia rozgrywek są następujące:

Włókniarz (Bielsko) — Tarnovia 2:1 (15:13, 9:15, 16:14).

Kolejarz Warszawa — Kolejarz Kraków 2:1 (15:11, 7:15, 15:10).

Włókniarz Gnaszyn — AZS Gliwice 0:2 (10:15, 10:15).

Związkowiec Jarosław — Górnik Katowice 2:0 (15:5, 15:9).

Kolejarz Kraków — Włókniarz Bielsko (2:0 (15:4, 15:8).

Kolejarz Warszawa — Tarnovia 2:0 (15:9, 15:12).

AZS — Górnik 2:0 (15:10, 15:8).

W wyniku tych rozgrywek **do finału ogólnopolskiego turnieju siatkówki zakwalifikowały się z grupy krakowskiej drużyny Kolejarza (Warszawa) i Kolejarza (Kraków).**

O awansie Kolejarza krakowskiego zdecydował minimalnie lepszy stosunek małych punktów. Końcowa tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

Kolejarz (W-wa	6:1	97:76
Kolejarz (Kraków)	[illegible]:4	87:79
Tarnovia	3:4	93:91
Włókniarz (Bielsko)	2:5	81:10[illegible]

Dalsze miejsca w rozgrywkach zajęły drużyny AZS-u Gliwice, Związkowca Jarosław, Górnika Katowice i Włókniarza Gnaszyn.

Zebranie sekcji piłkarskiej Gwardii

We wtorek dnia 21 bm. o godzinie 18.15 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Retoryka 1 zebranie sekcji piłkarskiej Gwardii.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zapaśnicy Związkowca przegrywają Gwardia (Łódź) — Związkowiec (Kraków) 5:3

Kraków. Ostatnie spotkanie w zimowej rundzie ligi zapaśniczej rozegrali Związkowcy Krakowa z drużyną Gwardii Łódź.

Goście wygrali spotkanie 5:3, zdobywając jeden punkt walkowerem z powodu niestawienia się chorego Bajorka, a drugi reprezentant Związkowca w wadze półciężkiej — Rusek jest kontuzjowany. **Walki stały na wysokim poziomie,** a wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu **nazwiska zawodników Gwardii Łódź):**

Waga musza — Bednarek w trzeciej i pół minucie kładzie na łopatki **Świderskiego** przez odwrotny pas.

Waga kogucia — Nowak ulega w 13 min. **Gibasowi** na łopatki przez pół nelson.

Waga piórkowa — Ignaszewski zostaje ogłoszony zwycięzcą **Rychty** na punkty (jednogłośnie).

Waga lekka — Świętosławski przegrywa na punkty ze **Stróżkiem.**

Waga półśrednia — Krommer przegrywa na punkty z **Grossem.**

Waga średnia — Matusiak już w drugiej minucie kładzie na łopatki **Zmarsa.**

Waga półciężka — [illegible] wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Waga ciężka — w najładniejszej walce dnia Lenart w 11,5 min. kładzie na łopatki Głowniaka.

Sędziował na macie Zatorski (Kr.) za zgodą obu drużyn z powodu nie przybycia sędziego. **Na punkty Gliński z Łodzi i Korona z Krakowa.**

Dyscyplina, troska o zdrowie zawodników *i sumienny trening* podstawą sukcesów piłkarzy radzieckich

Spór o odpowiedni system gry w piłkę nożną nie ustaje. Wielu fachowców różnie wypowiada się na ten temat. W sprawie tej szczególnie interesującymi byłyby wypowiedzi przedstawicieli zespołów radzieckich, ponieważ sport piłkarski w ZSRR stoi na b. wysokim poziomie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że radzieccy piłkarze zaliczają się obecnie do najlepszych na świecie, co udowodnili wielokrotnie przez zwycięstwa z najlepszymi zespołami zagranicznymi.

W czym tkwi tajemnica tych zwycięstw i dlaczego piłkarstwo w ZSRR znajduje się na tak wysokim poziomie?

Ażeby to zagadnienie wyjaśnić przytoczę kilka najbardziej charakterystycznych danych z radzieckiego sportu piłkarskiego.

Otóż tak sportowców jak i kierownictwo drużyn radzieckich **cechuje przede wszystkim duża dyscyplina.** Poza tym żaden z zawodników nie jest eksploatowany do ostatecznych granic wytrzymałości. Wszyscy bowiem doskonale rozumieją, że **podstawą dobrych wyników jest zdrowie zawodnika.** To też każdy kontuzjowany piłkarz w czasie rozgrywek mistrzowskich czy pucharowych zostaje natychmiast zastąpiony nowym.



Kierownictwo własnej drużyny wyklucza z gry zawodnika kontuzjowanego aż do czasu zupełnego wyleczenia się.

Podstawą sukcesów radzieckich piłkarzy jest sumienny trening,

OBEJMUJĄCY TAK TEORIĘ JAK I PRAKTYKĘ.

Fachowcy ZSRR, dzięki odpowiednim funduszom centralnych placówek sportowych, studiują dokładnie metody treningu wszystkich państw. Z pośród różnych systemów zostaje wybrany najlepszy, najlepiej odpowiadający ogólnym stosunkom radzieckim i uwzględniony w głównym planie szkolenia piłkarzy.

Metody treningu są czasem bardzo proste ale niezwykle pożyteczne. Dowcipna jest naprzykład tzw. **„ściana treningowa"**, do której każdy z zawodników oddaje pewną ilość strzałów. Trener odpowiednim sygnałem wskazuje miejsce, gdzie piłka ma uderzyć a specjalny aparat rejestruje celność strzałów, jak również ich siłę.

Tak więc wielka dyscyplina, dbałość o zdrowie zawodnika, sumienny trening i odpowiednie urządzenia treningowe składają się na wysoką klasę piłkarzy radzieckich.

Warto jeszcze wspomnieć, że szkolenie piłkarskie wprowadzono początkowo tylko w centralnych szkołach sportowych poszczególnych republik. Z biegiem czasu jednak, gdy piłkarstwo na terenie ZSRR zdobywało sobie coraz większą popularność przeprowadzono szkolenie również w ośrodkach przemysłowych.

Ciekawe są wypowiedzi radzieckich fachowców na temat **taktyki gry w piłkę nożną.**

Trener piłkarski M. Suszkow mówi, że

PUNKT CIĘŻKOŚCI GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ LEŻY W LINII POMOCY.

Według radzieckich wypowiedzi celem gry pomocnika jest wzmocnienie siły ataku własnej drużyny, ale byłoby błędem widzieć tylko to jedno zadanie. Pomocnik bowiem musi czasem także przejąć rolę obrońcy. Granica gry tj. pole ruchu pomocnika jest bardzo trudne do oznaczenia, ponieważ jego obszar pracy jest o wiele większy aniżeli napastnika czy obrońcy. Każdy dobry pomocnik, z chwilą gdy przeciwnik przechodzi do ataku musi szybciej aniżeli inni współpartnerzy przewidzieć sytuację i zająć najdogodniejszą pozycję obronną.

Istota rzeczy nowoczesnego piłkarstwa leży w umiejętności szybkiego przechodzenia z obrony do ataku. Przejście to zostaje najczęściej przeprowadzone przez pomocnika z własnych pozycji obronnych. Im szybsze i dokładniejsze jest przerzucenie punktu ciężkości na pole przeciwnika, szczególnie przy pomocy skrzydeł, tym przełamanie jego linii defensywnych jest znacznie łatwiejsze.

Ażeby taktykę tę należycie opanować drużyny radzieckie CDKA, Dynamo, Torpedo, Spartak i inne przeprowadzają specjalne treningi dla kilku znanych pomocników jak: **Morosow, Timakow, Solomatin, Panjukow i kilku innych.** Treningi tego rodzaju pozwalają na pierwszorzędne opanowanie nowej taktyki i szybkie przechodzenie spod własnych linii obronnych do ostrego a niespodziewanego ataku.

Podkreślić również należy, że **pomocnik, tak samo szybko, jak idzie do ataku —**

MUSI UMIEĆ COFNĄĆ SIĘ DO OBRONY

jeżeli tego wymaga sytuacja.

Środkowy pomocnik moskiewskiego Dynamo **Blinkow** — jest najlepszym na tej pozycji. Kieruje on całą linią pomocy a często także spełnia obronną rolę pod własną bramką.

Pewność takiej kombinacji polega na zgraniu i zrozumieniu wzajemnym pomiędzy skrzydłowymi i pomocnikami. **Nie ma tutaj żadnych szablonów i odpowiednią taktykę trzeba stosować zależnie od sytuacji.**

Taktyka ta daje najlepsze wyniki, ale aby ją należycie opanować wymagana jest odpowiednia kondycja zawodników i wiele godzin sumiennego treningu.

Praca nad podniesieniem poziomu piłkarstwa radzieckiego dała już wyraźne wyniki, czego najlepszym dowodem jest wysokie zwycięstwo Dynamo odniesione w jesieni ubiegłego roku nad czołową drużyną węgierską Vasas — w stosunku 5:0. **(as)**

Dlaczego Lechia gdańska *spadła z pierwszej ligi?*

Nasz cykl artykułów o roli poszczególnych zespołów ligowych w spotkaniach mistrzowskich w r. 1949 zamykamy artykułem omawiającym rolę Lechii gdańskiej, która wraz z Polonią bytomską opuściła szeregi pierwszej ligi.

Na walnym zebraniu Budowlanych-Lechii, które odbyło się przed dwoma tygodniami w Gdańsku, wyjaśniono przyczyny słabej formy i spadku do drugiej ligi reprezentanta Wybrzeża Lechii Gdańsk.

W zespole ligowym panoszyła się demoralizacja i pijaństwo. Po wygranych spotkaniach piłkarze „oblewali" sukces, po porażce pili ze zmartwienia.

To wystarczyło by drużyna, która na początku ubiegłego sezonu zapowiadała się doskonale, przestała w drugiej rundzie odgrywać rolę jako zespół ligowy i w końcu **zajęła ostatnie miejsce w tabeli.**

Nie pomogła „pomoc" piłkarzy krakowskich Wawrzusiaka i Konopka którzy w jesieni rozegrali kilka spotkań w Lechii z mizernym rezultatem. Nie pomogły stałe przegrupowania zespołu, który pod koniec rozgrywek tracił punkt z punktem nawet na własnym boisku, by zakończyć sezon **kompromitującą porażką z Polonią w Bytomiu 0:8.**

Zarząd komisaryczny Lechii po przeprowadzeniu dochodzeń **ukarał dwuletnią dyskwalifikacją za niesportowy tryb życia pomocnika Lechii Kamzelę oraz obrońcę Lenca na pół roku.** Dwaj dalsi piłkarze **Goździk i Kupcewicz zostali zdyskwalifikowani na sześć i dwanaście miesięcy z zawieszeniem.**

Te surowe kary powinny wpłynąć wychowawczo na pozostałych piłkarzy Lechii a nowe kierownictwo tego sympatycznego zespołu dołoży wszelkich starań i wysiłków by postawić swą drużynę na odpowiednim poziomie.

Wracając do rozgrywek ligowych w których Lechia odegrała tak mizerną rolę zaznaczyć musimy, że drużyna gdańska w pierwszej rundzie grała znacznie lepiej, niż w jesieni. Na półmetku zajęła ona dzie**wiąte miejsce uzyskując 8 punktów.**

Lechia pokonała w pierwszej rundzie Wartę, Ruch i Polonię bytomską, oraz uzyskała dwa remisy z Legią w Warszawie i z Kolejarzem w Poznaniu.

W drugiej rundzie „lechici" zdobyli tylko trzy punkty wygrywając z ŁKS-em i remisując w Cracovią.

Oczywiście było to za mało by pozostać w lidze, do której ambitni piłkarze gdańscy pragną znów powrócić w tym roku.

Jak wiadomo Lechia gra w drugiej lidze w grupie wschodniej, która jest znacznie słabsza od zachodniej. Szanse więc „zielonych" są znaczne. Czy potrafią je wykorzystać, zobaczymy już wkrótce.

Hokeiści Ogniwa zwyciężają w turnieju hokejowym Zrzeszeń

KATOWICE (tel. wł.). Zorganizowany przez CRZZ międzyzrzeszeniowy turniej hokejowy w Katowicach, rozgrywany przez trzy dni — **wygrało Ogniwo, bijąc w finałowym meczu Związkowca w stosunku 6:5.** Trzecie i czwarte miejsce zajęły zrzeszenia Górnik i Kolejarz.

Poniżej podajemy przebieg finałowego spotkania, oraz o trzecie i czwarte miejsce.

OGNIWO — ZWĄZKOWIEC 6:5 (3:1, 1:3, 2:1)

Finałowego spotkania pomiędzy Związkowcem a Ogniwem oczekiwała 10-tysięczna publiczność ze zrozumiałym zainteresowaniem. **Ogólnym faworytem byli raczej młodzi hokeiści Związkowca,** a za nieoficjalny finał uważano już sobotnie spotkanie Związkowca z Kolejarzem.

Tymczasem rutyna i otrzaskanie oraz taktycznie dobra gra wytrawnych zawodników Ogniwa **jeszcze raz wzięła górę nad żywiołowością** i młodością.

Związkowiec wyszedł na lód zbyt pewny siebie. Oblany zimnym tuszem w pierwszej tercji, wziął się do roboty w drugiej, a w trzeciej prowadził nawet 5:4. Po utracie wyrównującej bramki krywiczanie stracili koncept i dawali się objeżdżać bardziej rutynowanym przeciwnikom.

Najlepszymi w Związkowcu byli **Szlenoak** w bramce, **Kasprzycki** na obronie **Csorich i Burda.** Jeżak słaby.

Bramki dla Ogniwa zdobyli: **Wołkowski 2, Palus, Masaczyński i Masełko** po jednej oraz jedna samobójcza.

Dla Związkowca: **Csorich i Burda po 2 oraz Pociecha 1. Sędziowali wzorowo Michalik i Bielecki z Krakowa.**

GÓRNIK — KOLEJARZ 2:1 (1:0, 0:1, 0:0, 1:0)

W rozgrywce o trzecie miejsce, po żywej i w ostrym tempie prowadzonej grze, po dogrywce — **zwyciężył Górnik,** zdobywając bramki przez **Wróbla II** oraz **Gansinca.** Jedyny punkt dla Kolejarza zdobył **Osmański.** Sędziowali Trytko (Katowice) i Bielecki (Kraków).

Sensacyjny wynik padł w spotkaniu o 5 i 6 miejsce pomiędzy Stalą a Włókniarzem. Wysokie zwycięstwo w stosunku 5:0 (1:0, 1:0, 3:0) odniósł Włókniarz, strzelając bramki przez Antuszewicza 2, Migacza, Wieczorka i Koczewskiego. Stal zagrała bardzo słabo, grając bez ambicji.

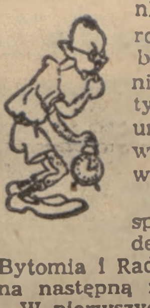
W meczu o 7 i 8 miejsce Budowlani pokonali Unię 5:4 (0:1, 4:3, 1:0). Bramki dla Budowlanych zdobyli Czech i Trojanowski po dwie, Żołędziowski 1, a dla Unii Manka trzy i Markiel 1.

Ostateczny układ kolejności w turnieju jest następujący:

1) Ogniwo, 2) Związkowiec, 3) Górnik, 4) Kolejarz, 5) Włókniarz, 6) Stal, 7) Budowlani, 8) Unia.

Piłka nożna na Śląsku

Katowice (tel. wł.). Przy pięknej i słonecznej pogodzie piłkarze śląscy zainaugurowali w niedzielę swój sezon, rozgrywając pierwsze w bieżącym roku spotkania towarzyskie. Niestety fatalny stan boisk, uniemożliwił odbycie wszystkich zakontraktowanych meczów



Nie doszły do skutku spotkania ligowych jedenastek Górników z Bytomia i Radlina, które przełożono na następną niedzielę.

W pierwszych meczach padły następujące wyniki:

AKS / Stal Łagiewniki 2:1 (1:0)

Ligowa jedenastka AKS-u rozegrała w ubiegłą niedzielę swój pierwszy mecz w Łagiewnikach, mając za przeciwnika Stal (Łagiewniki) — czołowy zespół śląskiej klasy A.

Mecz ten po ciekawej i prowadzonej w bardzo szybkim tempie grze **zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem ligowców w stosunku 2:1 (1:0).**

Zaznaczyć należy, że ligowcy mecz ten zagrali z 5 graczami rezerwowymi.

Bramki dla AKS zdobyli: **Spodzieja** i **Piechaczek** — dla Stali **Byczek.**

Ruch — Unia Strzybnice 11:2 (5:0)

Ruch na pierwszego partnera wybrał sobie Unię strzybnicką, którą wysoko pokonał na jej własnym boisku w stosunku 11:2 (5:0).

Przez cały czas ligowcy mieli przygniatającą przewagę, wykazując bardzo dobrą kondycję.

Górnik Janów — Naprzód Lipiny 3:3 (0:2)

Drugoligowy Naprzód jedynie w pierwszej połowie meczu umiał dać sobie radę z mistrzem śląskiej klasy A — Górnikiem. Po zmianie stron Górnik uzyskał przewagę, wyrównując na 3:3.

Bramki dla Górnika zdobyli: **Kozlik 2 i Bąk.**

Stal Sosnowiec — Kolejarz Sosnowiec 7:5 (7:1)

Bramki dla Stali zdobyli: **Majewski, Powała po 2, Opasowski.**

System „każdy swego" w wykonaniu koszykarzy Cracovii daje coraz lepsze rezultaty

Doświadczenia ostatnich spotkań międzynarodowych oraz spostrzeżenia z turnieju koszykówki na Olimpiadzie londyńskiej, jak również z wizyty doskonałych koszykarzy radzieckich w Polsce wykazały że **obrona „każdy swego" pozostaje nadal najbardziej skutecznym systemem gry.**

Zastosowany w grze system ten przedstawia obraz pięciu par graczy, poruszających się zależnie od taktyki drużyny broniącej po całym polu lub po jednej jego połowie. — Gracze drużyny atakującej usiłują oderwać się od przeciwników i wykonać rzut do kosza, gracze drużyny broniącej starają się nie dopuścić do strzału, pilnując nieustannie każdy swego przeciwnika.

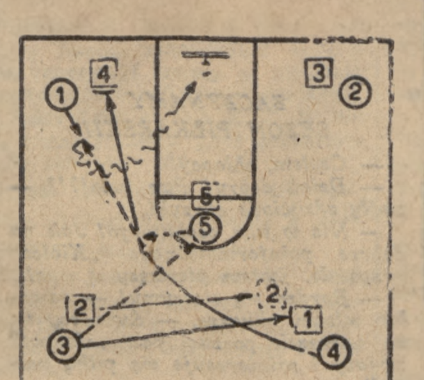
W tej sytuacji należy więc znaleźć odpowiedni system gry dający możność ucieczki gracza atakującego od „kryjącego" go przeciwnika. Zagrania takie oparte są na zasadzie użycia tzw. zasłony, **która polega na przejściu gracza atakującego pomiędzy swoim partnerem a kryjącym go przeciwnikiem, co, daje partnerowi możność ucieczki i utrudnia jego „krycie".** Z chwilą bowiem, kiedy atakujący przechodzi pomiędzy parą graczy pociąga za sobą równocześnie swego „opiekuna", wówczas partner atakującego ma możność ucieczki w przeciwnym kierunku, ponieważ przechodzący i jego obrońca wytwarzają na moment „zasłonę" utrudniając normalne „krycie".

Istnieją trzy podstawowe zagrania na „zasłonę": **wzdłuż boiska, w poprzek boiska i po przekątnej.**

Dla przykładu podajemy kilka schematów ataku pozycyjnego opartego na wyżej podanych zasadach, który od ustawienia gracza na polu atakowania nosi nazwę **2—1—2.**

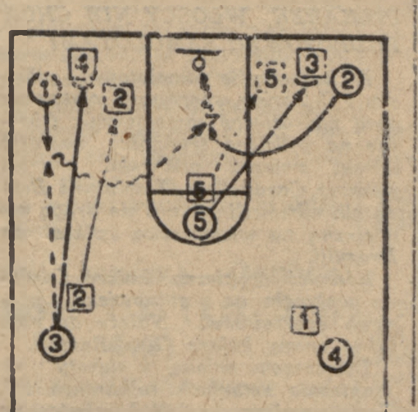
Zastosowanie zagrań na zasłonę w grze wymaga bezwarunkowo stałej świadomości każdego gracza o miejscu i ruchach pozostałych zawodników.

Jedną z drużyn, która stosuje ten nowoczesny system gry jest Cracovia. Koszykarzy Cracovii odwiedzamy w czasie ich treningu, który prowadzi znany zawodnik, wielokrotny reprezentant Polski i olimpijczyk **Kopowski.**



W wypadku, kiedy obrońca 4 po otrzymaniu piłki od środkowego 5 nie ma możności oddania strzału, zagrywa on wówczas do skrzydłowego 1 i „wyzwala" go. Skrzydłowy 1 wykonuje kozłowanie i strzał do kosza.

— Na treningach wychodzi wszystko wspaniale — zaczyna z nami rozmowę p. Kopowski. W myśl zaleceń trenera PZ KSS Klyszejki, stosujemy właśnie system gry „na zasłonę". Uważam ten system gry za bardzo korzystny. **Nasi koszykarze są jednak zawodnikami młodymi — przeciętna wieku wynosi 19 lat — mimo dobrego wyszkolenia technicznego, brak im jeszcze opanowania rutyny.** Zdarza się więc, że w czasie ciężkich ligowych zawodów młodzi ci chłopcy nie zawsze potrafią zastosować poznane na treningach zagrania. Mimo to jednak ten sy-

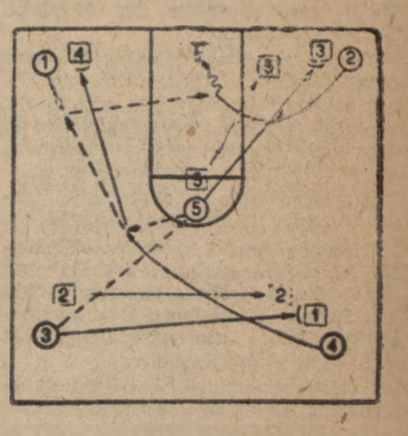


Zagranie to jest oparte na [illegible] graczy dwóch par — 3 i 1 oraz 5 i 2. Numery w kółkach to gracze atakujący, w kwadratach — broniący. Obrońca 3 podaje piłkę skrzydłowemu 1 i „wyzwala" go. Równocześnie środkowy 5 „wyzwala" skrzydłowego 2. Skrzydłowy 1 podaje piłkę wbiegającemu na pole rzutów wolnych skrzydłowemu 2, który wykonuje strzał do kosza.

stem gry przyniósł nam już dobre wyniki.

Sytuacja nasza w lidze nie jest jeszcze w tej chwili pewna. Na pozostałych do rozegrania 9 spotkań gramy jednak 6 u siebie i dołożymy wszelkich starań, by w meczach tych zdobyć dla siebie punkty, które umocnią naszą pozycję w lidze.

Wraz z licznymi zwolennikami koszykarzy Cracovii również i my życzymy „białoczerwonym" dalszych sukcesów.



Środkowy 5 po wykonaniu podania do obrońcy 4 „wyzwala" skrzydłowego 2, który po otrzymaniu piłki od skrzydłowego 1 wykonuje strzał do kosza.

A to Pan zna?

PIŁKARZE ROZPOCZĘLI SEZON



Pierwszy zwiastun wiosny



— Ciekaw jestem, kto mnie popchnął!!!

Piłkarze rozpoczęli w dniu wczorajszym nowy sezon. Padły pierwsze bramki w sparringowych spotkaniach w meczach drużyn pierwszej i drugiej ligi z zespołami słabszymi. Prawie wszystkie drużyny ligowe rozegrały towarzyskie mecze, wybierając na pierwszy ogień drużyny słabsze, A — względnie B-klasowe.

I tak jak to bywa każdego roku: ligowcy w pierwszą niedzielę grają z zespołami nie reprezentującymi zbyt wysokiej klasy, w następnych tygodniach walczą z drużynami lepszymi, by tuż przed startem do rozgrywek ligowych zmierzyć się z drużyną o równym niemal poziomie.

DLACZEGO?

Taki plan pracy na pierwsze kilka tygodni nowego sezonu piłkarskiego nakreśliła sobie m. in. krakowska Gwardia. Rozpoczęła sezon z kielecką Gwardią, a w ostatnią niedzielę przed rozgrywkami ligowymi zmierzy się z zespołem drugoligowej Stali ze Sosnowca.

Jakże inaczej podchodzi do tej sprawy drużyna wicemistrza Polski — Ogniwo Cracovia.

Białoczerwoni w dniu wczorajszym odbyli marszobiegi na Błoniach, na najbliższą niedzielę projektują mecz z B klasowym Nadwiślanem, a dwie ostatnie niedziele przed rozpoczęciem batalii ligowej poświęcają na spotkanie aż z A-klasowymi drużynami krakowskimi: Borkiem i Koroną.

Chyba Cracovii nie chodzi o zdobycie kilku czy kilkunastu bramek na słabych przeciwnikach. **Wynik w meczach towarzystkich jest sprawą drugorzędną.** Chodzi trening dla zawodników, o wypróbowanie młodszych graczy, o złapanie formy, o przyswojenie sobie i przypomnienie elementów walki o piłkę, **walki z dobrym przeciwnikiem.**

Kierownictwo białoczerwonych pod nieobecność kilku czołowych zawodników, przebywających w chwili obecnej na obozie kondycyjnym w Wiśle wybrało drogę łatwą.

„Po co będziemy grać z silniejszym przeciwnikami, skoro Rybickiego, Glimasa, Mazura, a nawet Radonia i Rajtara powołano na obóz.

Ale na obóz powołano graczy i z innych klubów, a drużyny te grają mecze sparringowe wystawiając rezerwowych piłkarzy. A czy brak kilku graczy powołanych na obóz to nie **doskonała okazja dla kierownictwa dla wypróbowania tak licznych własnych rezerw piłkarskich?...**

Jeszcze tylko trzy tygodnie dzielą nas od oficjalnego otwarcia sezonu piłkarskiego, od rozgrywek ligowych. Nie można marnować ani jednej niedzieli na spotkania, które drużynie wicemistrza nic nie dadzą oprócz łatwych i wysokich zwycięstw osiągniętych bez walki. Należało właśnie zacząć od Korony a skończyć mecze sparringowe spotkaniem z drugoligową Stalą z Katowic czy z Naprzodem.

Wtedy dopiero Cracovia, wychodząc 19 marca na boisko, by rozegrać pierwszy mecz ligowy, mogłaby powiedzieć, że staje do walk ligowych dobrze przygotowana. **db.**

Sensacja w lidze włoskiej

Leader rozgromiony 1:7 na własnym boisku

MEDIOLAN. Wszystkie pisma sportowe we Włoszech wydały w ubiegłą niedzielę (12 lutego) wieczór egzemplarze nadzwyczajne:

> **„Jedna z najlepszych drużyn piłkarskich na kontynencie, leader włoskiej ligi zawodowej, Juventus (Turyn) pokonany na własnym boisku w spotkaniu ligowym przez wice-leadera FC Milano w katastrofalnym stosunku 1:7 (1:4)**

— oto nagłówek sprawozdań.

Sensacja jakiej nikt nie mógł się spodziewać. Tak wysoka porażka Juventusu nie ma precedensu w historii tego klubu.

Spotkanie Juventus—Milano oczekiwane było od dawna z ogromnym zainteresowaniem. Milano zmobilizowało do tych zawodów wszystkie najlepsze siły z takimi piłkarzami jak: **Gren, Nordahl i Liedholm** na czele. Oni to właśnie byli autorami tej wielkiej niespodzianki.

A oto krótka historia meczu: Początek nic wróżył niespodzianki. **Hansen w 15 min. uzyskał prowadzenie dla Juventusa.** Wkrótce jednak **wyrównał Nordahl, po czym nastąpiła katastrofa.**

W 2 minutach padły 3 dalsze bramki ze strzałów Grena, Liedholma i Nordahla.

Na krótko przed przerwą **usunięty został z boiska as atutowy Juventusu — Parola.**

To załamało drużynę do reszty. Po przerwie padły jeszcze 3 bramki dla Milano. Strzelili je: Nordahl, Burini i Candiani.

Milano zagrało na niewidzianym dotąd poziomie, wprowadzając 50 tys. widzów w zachwyt i zdumienie, a przeciwnika w... osłupienie. **Był to wspaniały koncert gry, reżyserowany bezbłędnie przez Szwedów.**

W pozostałych spotkaniach ligowych padły następujące wyniki:

Genua—Lacio 2:1, Roma—Florencja 1:1, Bari—Atalanta 1:0, Bologna —Palermo 1:1, Novarra—Pro Patria 3:2, Padua—Samndoria 1:2, Lucca—Torino 2:2 Internationale—Triest 6:1, Como—Venecja 0:0.

Pomimo porażki **na czele tabeli utrzymuje się nadal Juventus mając w 23 grach 36 punktów i stos. bram. 52:25 przed FC Milano — 35 pkt. i stos. bram. 71:25.**

Dalsze miejsca w czołówce zajmują: **Internationale — 32 pkt., Florencja — 30, Lacio — 26 oraz Atalanta Padua i Torino — po 24 punkty.** G. Fattori.

TO WAS ZACIEKAWI...

NAJLEPSZA JEDENASTKA KONTYNENTU

W kołach FIFA już teraz mówi się wiele na temat spotkania piłkarskiego Kontynent—Anglia, które miało by się odbyć jeszcze w tym roku na terenie Europy. W ostatnio przeprowadzonej w Paryżu konferencji wzięło udział szereg znawców piłkarskich zastanawiając się nad ewentualnym składem reprezentacji Europy.

W rezultacie ustalono imiennie skład drużyny kontynentu, który przedstawia się następująco:

Moro (Juventus), Rudas (FTC), Marche (Reims), Czajkowski II (Partyzant), Parola (Juventus), Piccinini (Juventus), Jönsson (Malmoe) Kocsis (FTC), Marmans (Anderlecht), Puskas (Kispest), i Vukas (Split).

W porównaniu z drużyną Europy, która w ub. roku przegrała z Anglią, trzeba zauważyć, że podczas gdy tamta opierała się w zasadzie na elemencie północnym, to obecny skład opiera się głównie na piłkarzach Węgier i Włoch, którzy mają udowodnić, że prymat Anglii w piłce nożnej należy do przeszłości.

PIŁKARZE WŁOSCY NIE CHCĄ PODRÓŻOWAĆ SAMOLOTAMI

Po katastrofie samolotowej piłkarzy FC Torino, sportowcy włoscy nie chcą podróżować samolotami. Obecnie na poważne trudności natrafia włoski związek piłkarski, bowiem piłkarze Carapellese, Piccinini i Bertucelli odmówili udania się drogą powietrzną na mistrzostwa świata do Brazylii.

Również tragiczna śmierć Cerdana wpłynęła na stanowisko włoskich sportowców. Należy do nich także znany kolarz Gino Bartali.

Tymczasem wdowy i sieroty po tragicznie zmarłych piłkarzach FC Torino walczą do dziś bezskutecznie o wypłacenie im należnej renty.

NAGRODY DLA TRENERÓW RADZIECKICH

W Związku Radzieckim ponad 100 trenerów otrzymało wysokie premie, jako nagrodę za ich wydajną pracę. Pod opieką doskonałych trenerów sportowcy radzieccy ustanowili w roku ubiegłym 420 nowych rekordów krajowych i cały szereg światowych.

NIE ZAWSZE SIĘ UDAJE...

Szwedzki napastnik piłkarski Eideljael otrzymał od zawodowego klubu włoskiego Lacio (Rzym) nęcącą propozycję przeniesienia się do Włoch za sumę 24 tysięcy dolarów.

Ambitny piłkarz nie przyjął oferty i pozostał w kraju.

Tymczasem sprzysiężeni menażerowie włoskich klubów zawodowych robią wszystko, aby pozbawić północne kraje Europy, a szczególnie Szwecję, nawet przeciętnych piłkarzy.

FRANCUZI ZMIENIAJĄ PRZEPISY BOKSERSKIE

Francuski Związek Bokserski zmienia swoje przepisy, wprowadzając do poprzednich pewne zmiany. Według nowych przepisów, pięściarzowi posłanemu przez przeciwnika na deski nie wolno podnieść się wcześniej, zanim sędzia ringowy doliczy do „8".

Kibic

ZACZYNAMY SEZON PIŁKARSKI!

— Czołem, chłopcy!

— Dzień dobry! Pan tutaj?!? — padły zdziwione okrzyki.

— Nic w tym osobliwego! Jak na dobrze poinformowanego „Kibica" przystało, jestem pierwszy u was!..

— Bardzo się cieszymy! — zawołali młodzi piłkarze. — Świadczy to, że nareszcie porzuci pan „zimowe" tematy i zainteresuje się piłką nożną!!

— Oczywiście! — zaśmiałem się.

W szatni panował ruch i gwar. Chłopcy z zapałem przymierzali kostiumy treningowe i z wielką uwagą oglądali swój piłkarski sprzęt, który po długich zimowych miesiącach otrzymali znowu od gospodarza klubu. Ten wykrył dziury wygryzione przez mole w sztucach, tamten brak korków przy butach. Najbardziej niezadowolony był bramkarz, który na raz, oświadczył, że nie wdzieje zeszłorocznej koszulki, bo ona przynosiła mu nieszczęście.

— Wiesz co, Heniu? — zwrócił się do niego z poważną miną kapitan drużyny. — Jesteś bardzo podobny do Zamorry...

Bramkarz obejrzał się w lustrze.

— Z powodu „mojej formy?... — spytał udobruchany.

— Nie! Z powodu przesądów!...

Szatnia zatrzęsła się od śmiechu.

— Tadziu! Pociesz się, że i ty jesteś wielkim piłkarzem, ale tylko ze... wzrostu! — odciął się Henryk, zadowolony z udałej riposty.

Nowy wybuch śmiechu był dowodem, że piłkarze w wesołym nastroju przystępują do pierwszego w sezonie występu.

— Na boisko!...

W drzwiach szatni pojawiła się głowa trenera, a sygnał gwizdka poderwał karnych sportowców z miejsc.

Wybiegli gęsiego...

...A ja powędrowałem ich śladem, układając w międzyczasie nową zagadkę sportową dla Czytelników „Piłkarza".

Przed chwilą w szatni było dwudziestu młodych piłkarzy. Przy wzajemnym powitaniu się wymienili uściski dłoni. Zauważyłem, że przez roztargnienie czterech z pośród nich przywitało się dwukrotnie.

Odpowiedzcie na pytanie: ile było razem dokonanych uścisków dłoni?...

*

Odpowiedź należy nadsyłać do czwartku 23 bm. na adres redakcji.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI „KIBICA" Z NUMERU 7.

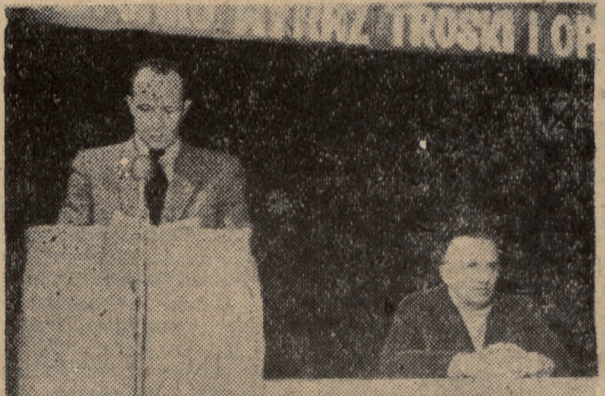
Jeśli łączna suma wszystkich numerów startowych wynosiła 1653, to Roman był posiadaczem numeru startowego 29.

*

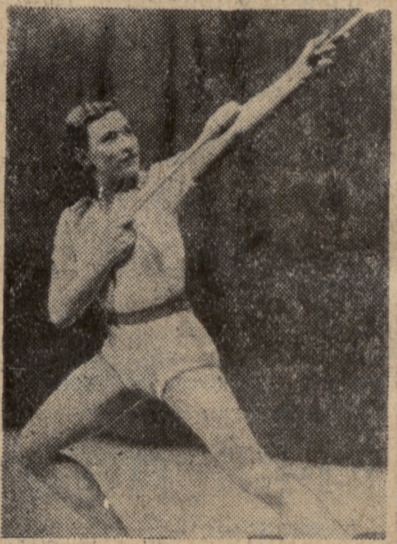
Ostatnia zagadka „Kibica" sprawiła naszym Czytelnikom dość dużo trudu, toteż mało było odpowiedzi trafnych. Za prawidłowe rozwiązanie zagadki, nagrodę w postaci książki otrzymuje drogą losowania p. Szypiłło Jan, zamieszkały w Krakowie, Al. 3-Maja 5.

Zwycięzcę prosimy o zgłoszenie się w lokalu redakcji „Piłkarza" w piątek dnia 24 bm. w godz. 19—20.

Fotokronika „PIŁKARZA"



W Krakowie odbyła się w ub. czwartek uroczysta akademia zorganizowana przez WUKF z okazji utworzenia G.K.K.F. Referat pt. „Nowy etap walki o upowszechnienie kultury fizycznej" wygłosił insp. E. Jabłoński





W części artystyczno-sportowej, która odbyła się po części oficjalnej akademii, wzięli udział m. in. znani krakowscy gimnastycy: Krupianka i Szostak, którzy wykonali szereg efektownych ćwiczeń. Na zdjęciach: Krupianka i Szostak w czasie popisów.

W Krakowie odbyły się w ub. tygodniu półfinałowe spotkania w siatkówce żeńskiej. W wyniku rozgrywek do finałów zakwalifikował się zespół siatkarek warszawskiej Spójni, który zajął pierwsze miejsce.





Siatkarki krakowskiej Gwardii, dzięki zajęciu w rozgrywkach półfinałowych drugiego miejsca, weszły również do rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Polski w piłce siatkowej kobiet. — Na zdjęciu drużyna Gwardii.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p — Tel centrala 546-34. Dział sportowy tel 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11.30 — 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie. Wiślna 2, I p — Tel 558 62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne. Kraków. Wielopole 1.
B—1—10421